KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Sierpnia. — Rok 1838. Niedziela. № 213. Jutro, Ś. Hipolit.. Wsch: sł: g. 4, mi:45; zach: g. 7, m. 15.

N. PAN raczył najłaskawiej przyiąć dedykacją Oratorjum utworu Józefa *Elsnera* b. Rektora b. Konserwatorjum muzycznego Warsz:. Jest to dzieło, które po 3 kroć w Warszawie w kościele Ewang: na korzyść nieszczęśliwych było wykonane. — Przez postanowienia Rady Admini: przeniesiony b. Pułko: *Paczyński* p. o. Prezydenta m. Lublina, na takiż urząd do m. Częstochowy; mianowany Sztabs-kapitan *Toll* b. Pomocnik Naczelnika woien: gub: Lubel:, pełniącym obowiązki Prezydenta m. Lublina; przeznaczony Pisarz Tryb: cy: gub: Podla: Jan *Rożycki* na Zastępcę Assesora; a Asseсor *Zgórski* Ant: na Zastępcę Pisarza tegoż Trybunału. — *Rada Lekarska.* Podaie do wiadomości publ: iż wskutku złożonego całokursowego examinu, przyznany został P. Xaweremu *Hube* stopień Doktora medyc:, i P. Janowi *Gronau* stopień Lekarza kla. 3ej. Prezyduiący, Radca Kollegjalny *Czetyrkin.* *G. Buczyński* Sekr: Rady. — U Optyka M. O. *Bachmanna* na Podwalu Nr 522, dostać można na każde zamówienie szkieł ocznych z *kryształu skalistego* (cristal de roche), bez skazy i najpiękniejszej wody. Okulary takowe te ważne przynoszą korzyści: 1) że przedmioty iaśniej wydaią; 2) że nigdy zrysowaniu lub wytarciu nie ulegną, i dla tego nie potrzebuią tak iak szklanne być zmieniane; 3) że w dobraniu takich okularów nikt się nie zawiedzie, gdyż nigdzie na składach i u roznoszących po ulicach nie znajduią się do nabycia, ale li tylko w Szlifierni Optyka Bachmana, stosownie do iakości do każdego oka wyrabiane bywaią, z kąd na żaden handel lub w kommis nie wychodzą. Że zaś zdarzaią się przypadki, iż gdzie indziej szkła oczne ze szkła szlifowane, przedawane bywaią za okulary z kryształu skalistego; tedy każdy nabywaiący okulary takowe ze Szlifierni Optyka Bachmana, mocen iest zasięgnąć zdania znawców, a mianowicie Jubilerów, Sztycharzów i Szlifierzów kamieni; przez co też tem więcej poweźmie zaufania do Optyka, którego rzetelność w usługach Prześ: Publiczności żadnym nieprawym zyskiem z drogi prawdy sprowadzić się nie da. — W składzie książek *Ciechanowskiego*, obok kolumny Zygmunta, dostać można świeżo z druku wyszłego dziełka: *O przybliżonem podobieństwie wygrania, z wykryciem niezawodnych sposobów wygrywania na loterji liczbowej.* Autor tego dziełka zapatruiąc się na loterją liczbową, wcale z innego stanowiska, niż dotąd w tym przedmiocie pisano, nie spuszcza się na los szczęścia, ale wygraną uzasadnia, na samem tylko wyrachowaniu. Cena zł. 1. — Maiąc zamiar na rok przyszły wydać *Kalendarzyk Informacyjny*, który przez 2 lata poprzednie, skwapliwie został rozkupionym, mam zaszczyt wezwać niniejszem, aby osoby tak nauki, sztuki iako też przemysł kraiowy zaszczycaiące, raczyły wcześnie swe adressy nadsyłać. Opieraiąc bowiem wiadomości w Kalendarzyku umieszczone na rapportach urzędowych, nie inaczej będę mógł zmienić adressu, aż osoba sama interesowana o zmianie takowego mnie ostrzeże. *J. Kaczanowski.* — *Ulepszone Apparaty do kąpieli kroplistej.* Gdy przy używaniu 2ch lub więcej rurek do wytrysku wody, mimo spuszczonych drzwi szafy cokolwiek wody na podłogę czasem się rozpryskiwa, fabryka C. F. *Mintera* pragnąc tę niedogodność zupełnie usunąć, urządziła *Apparaty z klappami rozkładaiącemi się na boki drzwi.* Dodatek ten znacznie podwyższaiący dogodność Apparatów, równie iak wiele innych stopniowych ulepszeń, fabryka do apparatów o 2ch lub więcej rurach dostarcza bez podwyższenia ceny, do apparatów zaś o iednej rurze za umiarkowanem wynagrodzeniem. Osoby któ-

re dawniejsze szafy posiadaią, mogą osobno nabyć klappy i codziennie widzieć takowe wskładzie fabryki przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Placu Dzieciątka Jezus. — Onegdaj żyć przestał w 68 roku życia swoiego Staroz: Mordka Jakob *Winjawer*, Właściciel kilku kamienic w Warszawie. Zacząwszy temu blisko pół wieku zawód przemysłowy z sumką szczupłą, i pragnąc zabezpieczyć sobie spokojność sumienia i serca, która czasem przez przypadek mimowolnie może być nadwerężoną, ślubował, że nigdy nie będzie dłużnikiem, że własnym groszem mozolnie i poczciwie na utrzymanie rodziny chce pracować. Pobłogosławiła Opatrzność temu przedsięwzięciu i ciągłemu postępowaniu w drodze cnoty, równie zamożnością, iako też szczęśliwem i szacunku godnem potomstwem. Zmarły *Winjawer*, prócz bogobojności, wzorowego we wszystkiem umiarkowania i rzadkiej łagodności charakteru, posiadał tyle prawdziwej rozwagi i doświadczenia, że ci wszyscy którzy go z bliska znali, w każdym przypadku zasięgali iego rady. On zaś miał ten szczególny dar, że obok rady pociechę, obok napomnienia nawet, błogą udzielał nadzieię. Zostawił 148 dzieci, wnuków, prawnuków, zięciów, synowych. T. — Na ostatnich Targach War: płacono za korzec Żyta zł. 18 gr. 16. Pszenicy zł. 29 gr. 3. Grochu polnego zł. 22 gr. 2, cukrowego zł. 26 gr. 5, fasoli zł. 31 gr. 5. Gryki zł 10. Jęczmienia zł. 9 gr. 29. Owsa zł. 9 gr. 20. Kartofli zł. 6. Siana furę iednokonną zł. od 9 do 15, parokonną zł. od 18 do 24. Słomy furę zł. od 7 do 12. Okowity 10 próby z podatkiem, garniec zł. 5 gr. 15. Wół dobry dukatów 14, średni 11, lichy 8. Cielę zł. 20. Baran zł. 10. Wieprz dobry zł. 102, średni 78, lichy 54. — W upłynionym tygodniu na giełdzie naszej, kurs wexli małego doznał zniżenia; spadły także i listy zastawne o ćwierć od 100, co wstecznym kursom na giełdach zagranicznych przypisać należy. (W. H.) — Wczoraj w wielkim Teatrze przywołani: po *Teresie*, JPP. *Werowski*, *Kudlicz* i JPanna *Dobrzańska*; po *Poliszynelu*, JP. *Karel*, JPani *Turczynowicz*, JPanny *Gwozdecka* i *Balcer*, tudzież JP. *Morys*, którego układu tańce i gruppy z ciągłemi oklaskami przyjmowano. — *Z Łowicza*. Dnia 24 z. m. odbył się examen roczny uczniów szkoły elementarnej wyznania ewanielic: w obec W. Alex: de *Grotenhielm* Pułkownika Komendanta placu, W. Inspektora szkoły obwodo:, Członków kollegjum kościelnego i innych osób. Uczniowie popisywali się z iężyków rossyjskiego, polskiego i niemieckiego, z śpiewu kościelnego, arytmetyki, niemniej kalligrafji i rysunków; szczególniej wdzięczność w kształceniu swych dzieci winno towarzystwo szkolne P. Józe: *Przewłockiemu* Nauczycielowi szkoły obwodo:, który bezpłatnie wykładał w tej szkole w 2 godz: na tydzień iężyk rossyj:, w którym uczniowie znaczny postęp uczynili. Za tak bezprzykładną interesowność szanownemu mężowi temu winną wdzięczność oświadcza się niniejszem. X. *Schwarz* Opiekun szkoły. — W *Płocku* w drukarni Karola *Kuliga*, wyszedł tom 2gi dzieła *Nowy zbiór poezji*, *A. Zdżarskiego*; Isay zaś poprzednio. Oba tomy są do nabycia w Warszawie w Biurze Informacyjnem na Krakow: przed: Nr 415, albo poiedyńczo za cenę sklepową zł. 10, albo w większej ilości, za odstąpieniem przyzwoitego rabatu. Także u samego wydawcy w Płocku. — Towarzystwo sceniczne od parę tygodni bawiące publiczność w *Radomiu*, tak iest zadowolone z teraźniejszego pobytu, że dotąd nie wyiechało do *Buska*, gdzie liczne grono szukaiących polepszenia zdrowia oczekiwało zabawy.

Niemcy. — Hrabia *Demidow* i w roku bieżącym w dzień urodzin Króla *Pruskiego* darował 3000 zł. dla ubogich w Berlinie. — Poseł Ces:-Ross: przy dworze tureckim P. *Buteniew* przybył do Wiednia. — Wjazd Cesarza *Austrjackiego* do *Insbruku*, miał się odbyć 9go b. m. — Król *Saski* w towarzystwie

Xcia *Jana* 4go b. m. wyiechał do *Cieplic*, z odwiedzinami N. CESARZA Ross:. — W. Xżę CESARZEWICZ Następca tronu Ross: raczył obdarzyć kosztownym pierścieniem brylantowym, Professora *Heeren* w *Getyndze*, którego dzieł używał przy uczeniu się historji. Cesarzewicz po zwiedzeniu osobliwości w *Frankforcie n. M.*, wyiechał z tego miasta.

Anglja. — Nie wiadomo ieszcze kiedy Parlament będzie odroczony. — Xiążę *Palmelia* 30 z. m. miał pożegnawcze posłuchanie u Ministrów. — Na zgromadzenie angielskich uczonych w *Newkastl*, zapisało się iuż 600 członków, a sposobem subskrypcji zebrano 92,000 zł. Przy tej okoliczności chcą także urządzić wystawę płodów przemysłowych.

Hiszpanja. — *Marotto* kazał rozstrzelać 15 osób, które były w związku z *Esparterem* w celu oddania *Estelli* w iego ręce. — *Espartero* miał niebezpiecznie zachorować. — *Kabrera* także odkrył spisek w swoiej armji, i herszów surowo ukarał. — Baron de *Meer* miał zaiąć *Salsonę*. — Gubernator wojskowy w *Madrycie* podał się do dymissji.

Francja. — Wiarogodne osoby zapewniaią, że Marszałek *Sult* przywiózł ważne plany z Londynu. — Król zwiedzaiąc fabryki w *Sewr*, zamówił szyby ze szkła malowanego, dla miejscowego kościoła. Kościół ten iest iednym z najstarszych we Francji, gdyż istnieie od 12go wieku. — I na prowincji obchodzono uroczystości lipcowe. — Baron J. *Rotszyld* udaiąc się do wód pirynejskich, przybył do *Bordo*. — Zapewniaią, że hiszpański Jenerał *Alawa* będzie mianowany Posłem w *Paryżu*, a Hrabia *Toreno* Posłem w *Londynie*. — Król 1 b. m. przyjmował w *Neilli* powinszowania wielu osób znakomitych, z powodu narodzenia się wnuka. — Marszałek *Sult* dnia 1go bież: miesiąc późno w nocy przyiechał do swoiego pałacu w Paryżu, i zaraz nazaiutrz miał posłuchanie u Króla. — Kapitan *Durwil*, Dowódca wyprawy ku biegunowi północnemu, doniósł, że po długich trudach między lodowiskami, zawinął do portu chilijskiego *Conception*; skorbut grassuie między ludnością; wkrótce wyprawa odpłynie dalej.

Rozmaitości. — Lekarz francuzki *Warnje* tak opisuie rodzinę *Abdel Kadera: Zora* matka Emira uważana iest za świętą u Arabów; co u Mahometanów nadzwyczajnym iest zaszczytem. Podeszła ta Niewiasta posiada zastanawiającą czystość i spokojność umysłu. Zna wszelkie stosunki kraiu, stosunki iej syna względem Chrześcjan, i bynajmniej nie czuie dla drugich ślepej, fanatycznej nienawiści. *Abdel Kader* postępuiąc za przykładem swoiego ojca i innych znakomitych Arabów (choć Koran wieložeństwa dozwala), ma iednak tylko iedną żonę, słynącą z wdzięków, przywiązania do swoich dzieci i życia poświęconego iedynie swoiej rodzinie. Małżonek szanuie ią, lecz nie okazuie dla niej tkliwości. Już wielekroć zaproponowano mu związki z córkami naczelników najmożniejszych pokoleń, *Abdel Kader* odmówił. Emir ten surowe kary przepisał za niewiarę małżeńską. Jego syn umarł r. 1837 w 4tym roku życia, teraz ma 2 córki, iedna ma rok, druga iuż wychodzi z wieku dziecinnego. — W *Wenecji* istnieie teatr nazwiskiem *Malibran*, ale z początku inaczej się nazywał. Marja *Malibran* ukończywszy szereg ról gościnnych w teatrze *Fenicze*, miała iuż *Wenecję* opuścić, w tem dowiedziała się, że nieiaki *Gallo* Właściciel teatru drugiego rzędu, był bliskim bankructwa. Natychmiast postanowiła widowiskiem nadzwyczajnem biednemu dopomódz; chociaż śpiewacy i muzycy byli mierni, pracowała iednak wyuczaniem ich opery, sama dyrygowała orkiestrą: aż w tydzień wszystko zostało skończone. Oznaczono dzień widowiska, a Publiczność wenecka, która była w obawie więcej nie słyszyć ulubionej artystki, dowiedziała się z rozkoszą, że ieszcze raz wystąpi w roli *Lunatyczki*. Już przed południem tłumy śpieszyły do teatru, wieczorem wszystkie miejsca były napełnione.

Gallo potrzebował 14,000 fr., a dochód wieczoru przyniół tylko 10,000 fr., otóż Marja *Malibran* z własnej szkatuły resztę dołożyła. Od tego czasu teatr *Gallo* nazywa się *Malibran*. — Zarozumiały autor zaprowadził przyiaciela do teatru na przedstawienie swoiej sztuki. Przyiaciel z nudów ledwo nie zasnął; w końcu pyta go autor: „Powiedz szczerze, co ci się najlepiej w moiej sztuce podobało?“ „Antrakty“, była dobroduszna odpowiedź. — Amator wina zachorował na wodną puchlinę. „To wszystko z wina“ rzekł Lekarz do pacjenta. „O niegodziwi kupcy, zawołał drugi, ia im płaciłem za wino, a oni mnie wodą częstowali!“ — Kilku maiętnych Anglików zwiedzaiących celniejsze kraie Europy, postanowiło mieszkać tylko w takich oberżach, których gospodarze są grubjanie! W tych dniach Oberżysta pod złotym bocianem w *Wiseneke* ogłosił w gazetach, że zaieżdżaiący do niego goście doznaią niezawodnie obchodzenia się grubjańskiego!

Wyczytawszy z pism publi: o dawaniu nauki, miary i kroiu rozmiarem ieometrycznym wszelkiego rodzaiu Sukien Damskich, przez Panią Teklę *Hirosz*, w Warszawie w Rynku nowego miasta pod Nr 316 zamieszkałą, posyłałam do niej na lekcje moią Córkę, która nad spodziewanie moie ieszcze w krótszym czasie godzin 18 przez Panią Hirosz do nauki oznaczonych, wydoskonaloną została tak dalece, że teraz nie tylko sobie, lecz mnie i siostrom stała się w robieniu Sukien nader użyteczną, a że ta umieiętność iest dla każdej kobiety przyzwoitem i wielce korzystnem zatrudnieniem, więc poczytuię za miły obowiązek Pani Tekli Hirosz publiczne podziękowanie moie złożyć. *Oliszewska* Wdowa po zmarłym Urzędniku w Warszawie, pod Nr 2374 przy ulicy Zielnej zamieszkała.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Moszczyński Stani: Dzie: z Gurzka; Chrzanowski Adam Dzie: z Tynicy; Sadkowski Mich: Dzie: z Bukowna; Michalski Józ: Dzie: z Domaszyc; Dysterlow Jgn: Dzie: z Słubicy; Komornicki Kazi: Dzie: z Gub: Wołyńskiej; Sowan (Sauvan) Doktor medycyny z Niemiec; Dobrowolski Xaw: Dzie: z Krępy.

DONIESIENIA.

Przybyły z Pruss *Antoni Kraiewski*, posiadaiący dokładnie znaiomość zarządzania GORZELNIĄ, podług nowego systematu na sposób zagraniczny praktykowanego; życzy objąć takowe obowiązki. Wiadomość powziąść można przy ulicy Chłodnej pod Nr 927 lit: A.

Tyczy się Legitymacji Szlachectwa Dziedzicznego. Maiąc Summarjusze w zbiorze moim z 2ch przeszło zeszłych wieków pod alfabet zebrane, któremi dla kilkutysięcy Obywateli Szlachty Dziedzicznej przysłużyć się do wylegitymowania iestem w stanie, zawiadamiam Szanowną Publiczność, że nie tylko całości Dziedzictwa dla Familji wskażę Dowody, ale i w zastąpieniu Metryk, Donacje, Sprzedaże dóbr, Zastawy, Wydzierżawienia, Działy, Dekrety, Graniczniki, Przywileie rozmaitego dygnitarstwa, Przywileie dla miast przez dawnych Królów Polskich nadane, Testamenty, Zapisy, Dożywocia wskazuiące łączenie pochodzenia familji iednej od drugiej z lat, foljum, oraz gdzie takowe wyiętemi być mogą każdego momentu i w ciągu 24 godzin objawione żądaiącemu być mogą. Akta wskazać się maiące dotyczą różnych Powiatów dawnego Królestwa Polskiego, aż po Okupacją pruską, czyli po r. 1794. — *Polikarp Kozerski*, w Hotelu Polskim w Warszawie w stancji Nr 12 oznaczonej, Publiczność zawiadamiaiący.

W Dobrach Wilanowskich pod Warszawą, są do wydzierżawienia 2 KARCZMY, z których iedna zaiezdna, oraz iest do sprzedania CHMIEL ogrodowy na tykach. Wiadomość na miejscu u podpisanego Rządzcy. *Pancer*.



MACIOR krwi czystej saskiej sztuk 250, maiących po lat 5 najwięcej, iest do sprzedania z Owczarni wsi Rybna, w gubernji Mazowieckiej, obwodzie Gostyńskim, za Sochaczewem.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Dziś 52 raz *Zampa*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Kwarantanna*. 4 raz *Syn za Ojca*. 3 raz *Godzina małżeństwa*. — Jutro *Lunatyczka*. 25 raz *Zachód słońca*.

ORKIESTRA HERMANA, dziś w Królikarni; w razie niepogody, taż Orkiestra na Wiejskiej Kawie w Oranżerji. Jutro na Foxalu.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, na ŚNIADANIE: Bigos hultaj:, Schab z buracz:, Mostek cielę: z roż:, Kotlet woło:, Befsztyk; na KOLACJĄ: Potrawa z pulard, Kotlety cielę: i Kaczka.